



Sygn. akt V KK 629/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **R. H.** skazanego z art. 294 § 1 k.k. i innych
i **J. K.** skazanego z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 16 lutego 2023 r.,
kasacji, wniesionych przez prokuratora i obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 10 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa 144/19
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt III K 80/15,

**I. oddala kasacje obrońców skazanego J. K. jako oczywiście
bezzasadne i obciąża tego**

**skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w części na
niego przypadającej;**

**II. uchyla pkt II zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim
utrzymano w mocy pkt LXII wyroku Sądu Okręgowego we**

Wrocławiu oraz uchyla pkt LXII wyroku Sądu I instancji, a w pozostałym zakresie oddala kasację obrońcy skazanego R. H. jako oczywiście bezzasadną - i w tej części zwalnia skazanego od wydatków za postępowanie kasacyjne;

III. uchyla pkt I. 2. d. zaskarżonego wyroku R. H. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi

Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

IV. zarządza zwrot skazanemu R. H. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych).

UZASADNIENIE

W pierwszej kolejności należy podnieść kilka uwag natury porządkowej, a to:

Postępowanie kasacyjne obejmowało trzy osoby – skazanego J. K., skazanego R. H. i uniewinnioną od stawianych jej zarzutów A. R. (poprzednio K.). Już po wniesieniu przez Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu do Sądu Najwyższego kasacji na niekorzyść A. R. (poprzednio K.), oskarżona zmarła. W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 lutego 2023 r. postępowanie kasacyjne wobec niej umorzył, a jego kosztami obciążył Skarb Państwa (k. 218 akt SN).

Odnosnie do skazanego J. K. kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wniosło dwóch jego obrońców. Obie te kasacje były oczywiście bezzasadne w ujęciu art. 535 § 3 k.p.k. - i z tej przyczyny podlegały oddaleniu. Z uwagi na to, że skargi te zostały rozpoznane na rozprawie, a w postępowaniu kasacyjnym skazanego reprezentowali obrońcy, zgodnie z dyspozycją w/w przepisu Sąd Najwyższy był zwolniony z obowiązku sporządzenia uzasadnienia w tym zakresie. Jednocześnie Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do sporządzenia w tej części uzasadnienia z urzędu, gdyż ani materia sprawy, ani charakter postawionych zarzutów tego nie wymagały.

W zakresie dotyczącym skazanego R. H. należy podnieść następujące uwagi:

W punktach od XVIII do XXVI wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 31 października 2018 r., w sprawie III K 80/15, R. H. został skazany na łączne kary - 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 350 stawek dziennych grzywny, przy określeniu jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł, za następujące przestępstwa: z art. 77 pkt 1 i pkt. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 586 k.s.h.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XXI wyroku); z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XXII); z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XXIII wyroku); dwóch występków z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XXIV i XXV); z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XXVI).

Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego R. H. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie z oskarżonym J. K. kwoty 1.199.760,33 zł na rzecz E. spółka z o.o. w W. (pkt LVIII *in fine*) oraz obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę przez R. H. określonych kwot na rzecz czterech pokrzywdzonych podmiotów (pkt LIX); na podstawie art. 299 § 7 k.k. orzekł od oskarżonego R. H. na rzecz Skarbu Państwa przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 228.080,52 złotych (pkt LXII).

Celem jasnego obrazu w omawianym zakresie należy przypomnieć, że przypisane R. H. przestępstwo z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegało na tym, że w okresie od 2 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. w W., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu „P.” spółka z o.o. w w., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przyjął na rachunki bankowe reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa środki pieniężne w kwocie nie mniejszej niż 228.080,52 zł, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynów zabronionych wyrządzenia szkody majątkowej w mieniu spółek PHU „A.” i „P.” spółka z o.o., przez członka ich zarządu J. K..

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. H.. Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 lutego 2021 r., w sprawie II AKa 144/19, zmienił zaskarżony wyrok w następujący sposób (pkt I.2.):

a. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XXI części rozstrzygającej przyjął, że doprowadził on E. Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, z podstawy prawnej skazania za ten czyn wyeliminował przepisy art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary przepis art. 11 § 3 k.k.;

b. uniewinnił R. H. od popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanego mu w pkt XXIII części rozstrzygającej, kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa i stwierdził, że utraciło moc orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt XXVII;

c. uniewinnił R. H. od popełnienia czynów z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przypisanych mu w punktach XXIV i XXV części rozstrzygającej, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

d. uniewinnił R. H. od popełnienia czynu z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przypisanego mu w pkt XXVI części rozstrzygającej, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

e. uchylił orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody zawarte w punktach LVIII i LIX części rozstrzygającej.

W punkcie II wyroku Sąd odwoławczy w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do R. H.. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu R. H. karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 180 stawek dziennych po 100 zł każda (pkt IV wyroku).

Kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zostały wniesione przez obrońcę skazanego R. H. i przez Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu.

Prokurator zaskarżył ten wyrok na niekorzyść oskarżonego w części, w jakiej doszło do uniewinnienia R. H. od przypisanego mu przez Sąd I instancji w pkt XXVI wyroku czynu z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Powołując się na przepisy art. 523 § 1 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 299 § 1 k.k., polegające na tym, iż Sąd odwoławczy, orzekając odmiennie co do istoty sprawy w zakresie znamion czynu zabronionego, kwalifikowanego z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego R. H., dokonał błędnej wykładni prawnej i wywiódł nieuprawniony wniosek, iż oskarżonemu nie można przypisać znamion występków z art. 299 § 1 k.k., albowiem wpływ środków na rachunki bankowe kierowanego przez niego podmiotu gospodarczego był prostym następstwem zawartych przez niego umów cesji i był skutkiem jego zachowania, stanowiącego współdziałanie w występku z art. 296 § 1 i 2 k.k., popełnionych na szkodę cedentów - spółek P. sp. z o.o. i A. sp. z o.o., a co za tym idzie – jego zachowanie, polegające na podpisaniu umów przelewu wierzytelności cesji, nie może być rozpatrywane w kategoriach czynu odrębnego (przestępstwa bazowego w rozumieniu art. 299 § 1 k.k.), co wyklucza przypisanie R. H. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena dokonanych w sprawie ustaleń prowadzi do wniosku, iż zachowanie oskarżonego, polegające na przyjęciu na rachunek kierowanej przez niego spółki środków pieniężnych, wpłacanych przez dłużników w wykonaniu zawartych umów cesji, stanowiło odrębne czyny i wypełniało znamiona występku z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W konkluzji Prokurator Okręgowy wniósł o uchylenie punktu I.2.d. zaskarżonego wyroku co do R. H. i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu w postępowaniu odwoławczym.

Z kolei obrońca R. H. zaskarżył powyższy wyrok w zakresie dotyczącym prawomocnego skazania za część przypisanych skazanemu czynów – i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. przez arbitralne oraz bezkrytyczne przyjęcie i zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji w zakresie rzekomego popełnienia przez skazanego R. H. przestępstw oszustwa i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym

ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji oraz niepełnym odniesieniu się do zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i 193 § 1 k.p.k., co spowodowało wydanie orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego;

b/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., polegające na zaaprobowaniu przez Sąd Odwoławczy wadliwej i jednostronnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, uwzględniającej jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść skazanego bez odniesienia się do wszystkich faktów ujawnionych w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz skoncentrowanie się Sądu odwoławczego jedynie na wykazaniu okoliczności mogących świadczyć o tym, że skazany mógł dopuścić się zarzucanych mu czynów, ustalonych w głównej mierze na podstawie niepełnej i niejasnej Opinii Zespołu Biegłych Sądowych z dnia 15 czerwca 2012 r., jak również Opinii Uzupełniającej z dnia 30 października 2014 r. i tym samym naruszenie normy z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd, iż w sprawie zaistniały wątpliwości, których na dalszym etapie postępowania wobec nie uwzględnienia wniosków dowodowych obrony nie sposób było usunąć, a zatem rysujące się na tle materiału dowodowego wątpliwości winny zostać zaliczone na korzyść skazanego. A nadto Sąd Apelacyjny w stosunku do zarzutu apelacji opartego na art. 5 § 2 k.p.k. nie odniósł się w sposób wymagany przepisem art. 433 § 2 k.p.k.;

c/ nadto obrońca zarzucił – „z dalece posuniętej ostrożności procesowej” rażącą niewspółmierność kary i środka karnego, która polegała na orzeczeniu wobec skazanego kary łącznej roku i ośmiu miesięcy pozbawiania wolności oraz kary grzywny w wysokości 180 stawek dziennych przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna będzie odpowiadała kwocie 100 zł, a także utrzymanie w punkcie LXII części rozstrzygającej wyroku Sądu I-ej Instancji przepadku korzyści majątkowej w kwocie 228.080,52 zł w sytuacji uniewinnienia skazanego od czynu z art. 299 k.k. oraz ponoszenia kosztów procesu w kwocie 7400 zł (punkt LXIV części rozstrzygającej wyroku Sądu I-ej Instancji) i 3900 zł oraz z uwagi na pominięcie przez Sąd Apelacyjny przy kształtowaniu rozstrzygnięcia w zakresie wymiaru kary

okoliczności łagodzących, tj. brak jakiegokolwiek konfliktu z prawem w przeszłości, chęć regulowania płatności przez zarządzaną Spółkę, szukania rozwiązań w trudnej sytuacji finansowej podmiotu oraz okoliczności wpływających na stopień winy, tj. sposób zachowywania się skazanego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed przedstawieniem zarzutów zgodnie z dyrektywami art. 53 k.k., czym Sąd rażąco naruszył art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., albowiem gdyby nawet przyjąć, że popełniono zarzucane skazanemu czyny karalne, to prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwala na uzasadnione stwierdzenie, że dla skazanego R. H. kara pozbawienia wolności w wymiarze roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby i przy utrzymaniu kwot orzeczonych tytułem kary grzywny w istocie spełniałyby swoje cele, albowiem kara taka byłaby w odpowiednim stopniu uciążliwa i nie byłaby rażąco niewspółmierna do wagi popełnionych czynów;

d/ rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku – art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. - polegającej na orzeczeniu wobec skazanego przepadku korzyści majątkowej w sytuacji uniewinnienia skazanego R. H. od czynu z art. 299 k.k. oraz skazania za kilka przestępstw, bez wskazania, za które z nich ów wypadek został orzeczony i w jakiej wysokości;

e/ rażąco obrazę prawa materialnego, a to art. 44 § 1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku w zakresie orzeczonego wobec skazanego przepadku korzyści majątkowej w sytuacji uniewinnienia skazanego R. H. od czynu z art. 299 k.k.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego R. H. prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. W związku z tym stanowiskiem prokuratora, odpowiedź złożył obrońca skazanego R. H., podtrzymując zarzuty i wnioski wniesionej przez siebie na korzyść skazanego kasacji i wnosząc o oddalenie kasacji prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu w części dotyczącej R. H. była zasadna i w rezultacie doprowadziła do uchylenia rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego o uniewinnieniu tego oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt I.2.d.) i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu.

Natomiast kasacja obrońcy skazanego R. H. w zdecydowanej większości była oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i w tym zakresie podlegała oddaleniu. Była trafna tylko w tej części, gdzie podniesiono zarzut bezpodstawnego utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji z pkt LXII wyroku, dotyczącego przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, mimo uniewinnienia przez Sąd drugiej instancji R. H. od zarzutu z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (częściowo zarzuty z pkt c-d oraz pkt e kasacji). W tej też części (uwzględniającej kasację obrońcy) zostało sporządzone uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2023 r., natomiast w zakresie, w jakim kasacja obrońcy tego skazanego została oddalona jako oczywiście bezzasadna, Sąd Najwyższy nie znalazł żadnych podstaw do sporządzenia pisemnych motywów.

Zarzuty tej kasacji obrońcy z punktów c-d oraz e jej *petitum* o ile dotyczą utrzymania w mocy przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. są ze sobą ściśle powiązane. Wydaje się, że w istocie Sąd odwoławczy przeoczył to rozstrzygnięcie Sądu I instancji i mimo uniewinnienia oskarżonego od tego zarzutu, utrzymał je w mocy. W tej sytuacji zasadne jest przyjęcie, że doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 299 § 7 k.k. (w kasacji błędnie wskazano przepis art. 44 § 1 k.k.) oraz przepisu prawa procesowego - art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. (w zw. z art. 458 k.p.k.), co w sposób oczywisty miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Unormowanie zawarte w art. 299 § 7 k.k. stanowi uzupełnienie przepisów art. 44 i 45 k.k., które dotyczą przepadku przedmiotów oraz korzyści majątkowych albo ich równowartości. Zasadne jest stwierdzenie, że przepis art. 299 § 7 k.k. przewiduje odrębną podstawę prawną orzeczenia przepadku, w głównej mierze środków pieniężnych będących przedmiotem przestępstwa z art. 299 k.k. Innymi słowy, art. 299 § 7 k.k. dotyczy korzyści osiągniętej z przestępstwa prania brudnych pieniędzy (*por.*

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2015 r., V KK 20/15, LEX nr 1784533).

Bez znaczenia w tym przypadku jest fakt, że w niniejszej sprawie oskarżyciel publiczny wywiódł kasację na niekorzyść R. H. kwestionując orzeczenie Sądu Apelacyjnego w zakresie uniewinnienia tego skazanego od popełnienia występku z art. 299 § 1 k.k. Nieuprawnione jest stanowisko zawarte w odpowiedzi prokuratora na kasację obrońcy skazanego, że „w przypadku aprobowanego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego i przychylenia się do zarzutu kasacji oskarżyciela publicznego, orzeczenie w zakresie przepadku korzyści majątkowej winno pozostać utrzymane w mocy. Natomiast w sytuacji nieuwzględnienia wywiedzionej kasacji, koniecznym będzie przeprowadzenie zabiegu procesowego prowadzącego do wyeliminowania wskazanego rozstrzygnięcia”. Oczywiście rzeczą jest, że wobec uniewinnienia przez Sąd odwoławczy R. H. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., orzeczenie o przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z tego czynu nie mogło się ostać – i to niezależnie od tego, czy rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w tym przedmiocie było słuszne, czy też nie. Skoro doszło do uniewinnienia, nie mogą istnieć w obrocie prawnym jakiekolwiek rozstrzygnięcia Sądu związane jednoznacznie ze skazaniem. Ewentualna odpowiedzialność R. H. w zakresie czynu z art. 299 § 1 k.k. może być ustalona dopiero po przeprowadzeniu w tym zakresie ponownego postępowania odwoławczego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Tylko w przypadku uznania, że oskarżonemu należy przypisać to przestępstwo, Sąd będzie mógł zastosować przepadek przewidziany obligatoryjnie w art. 299 § 7 k.k.

W konsekwencji tego uchybienia Sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy uchylił pkt II zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim utrzymano w mocy pkt LXII wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz uchylił pkt LXII wyroku Sądu I instancji (przepadek korzyści majątkowej orzeczony na podstawie art. 299 § 7 k.k.).

W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego R. H. jako oczywiście bezzasadną - i w tej części na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolnił skazanego od wydatków za postępowanie kasacyjne. Na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot skazanemu uiszczonej opłaty od kasacji wobec częściowego jej uwzględnienia.

W zakresie kasacji Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu wniesionej na niekorzyść R. H. należy podnieść następujące okoliczności:

Rację ma skarżący prokurator, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uniewinniając R. H. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. dopuścił się rażącego i mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego w tym zakresie wyroku, naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię.

W pierwszej kolejności należy odwołać się do ustaleń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który przypisał oskarżonemu R. H. popełnienie przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. uznając, że zgromadzone w tym zakresie dowody są wystarczające dla przyjęcia, iż swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona „prania brudnych pieniędzy” poprzez – skrótowo rzecz ujmując – „przyjęcie stanowiących korzyści z przestępstwa środków na rachunek bankowy reprezentowanej przez siebie spółki”.

Sąd ten ustalił między innymi: „W okresie od 7 sierpnia 2008 roku do 5 listopada 2008 roku w imieniu PHU „A.” spółka z o.o. J. K. podpisał 20 umów cesji wierzytelności na rzecz „P.” spółka z o.o. w W. i rozliczył cenę ich zakupu w kwocie 154.334,71 zł., poprzez kompensatę z faktycznie nieistniejącym zadłużeniem. W okresie zawierania wskazanych powyżej umów cesji właścicielem wszystkich udziałów i prezesem jednoosobowego zarządu spółki „P.” był R. H., który w imieniu „P.” spółka z o.o. w W. składał oświadczenia woli przy zawieraniu wskazanych umów cesji. W każdej z 20 umów „A.” spółka z o.o. cenę za sprzedawaną wierzytelność określiła na poziomie 100% wartości sprzedawanej wierzytelności. Sprzedaży dokonano bez dyskonta - prowizji. W każdej z umów przelewu wierzytelności zawarte zostało oświadczenie stron, iż <<cena zakupu została rozliczona w dniu dzisiejszym kompensatą>>. (...) W okresie 2008 roku spółka A. nie posiadała zadłużenia wobec „P.” spółka z o.o. w W., jak również wobec A. spółka z o.o. w W., co wykluczało możliwość dokonania kompensaty i świadczyło, iż wierzytelności określone wskazanymi powyżej umowami przeniesione zostały przez „A.” spółka z o.o. w K. na „P. spółka z o.o. w W. pod tytułem darmym. [s. 13 – 14 uzasadnienia].

(...) W okresie od 2 lipca 2008 roku do 4 grudnia 2008 roku J. k., działając w imieniu „P.” spółka z o.o. podpisał 40 umów cesji wierzytelności na rzecz „P.” spółka z o.o. i rozliczył cenę ich zakupu w kwocie 203.438,70 zł. poprzez

kompensatę z faktycznie nieistniejącym zadłużeniem wobec nabywcy wierzytelności. W każdej z 40 umów „P.” spółka z o.o. w W., cenę za sprzedawaną wierzytelność określiła na poziomie 100% wartości sprzedawanej wierzytelności. Sprzedaży dokonano więc bez typowego w przypadku takich transakcji - dyskonta, prowizji. W każdej z opisywanych powyżej zaprezentowanych umów przelewu wierzytelności zawarte zostało oświadczenie stron, iż <<cena zakupu została rozliczona w dniu dzisiejszym kompensatą>>. W okresie zawierania wskazanych powyżej umów cesji właścicielem wszystkich udziałów i prezesem jednoosobowego zarządu spółki „P.” był R. H.. On też w imieniu „P.” spółka z o.o. w W. składał oświadczenia woli przy zawieraniu opisanych umów cesji. W okresie od lipca 2008 roku do grudnia 2008 roku „P.” spółka z o.o. była dłużnikiem „P.” Sp. z o.o.

Wierzytelności określone wskazanymi powyżej umowami przeniesione zostały przez „P.” spółka z o.o. w W. na „P.” spółka z o.o. w W. pod tytułem darmym. (...) O dokonanej cesji wierzytelności strony cesji powiadomiły wierzycieli, a nabywcy wierzytelności: „A.” spółka z o.o. oraz „P.” spółka z o.o. wskazały rachunki bankowe, na które żądały spłaty zadłużenia. Byli dłużnicy PHU „A.” spółka z o.o. oraz „P.” spółka z o.o. dokonywali wpłat na rachunki: w Banku należącym do „P.” spółka z o.o. i w Bank S.A. należącym do „A.” spółka z o.o. (...) Środki te pochodziły z korzyści przestępstwa popełnionego na szkodę spółek: PHU „A.” spółka z o.o. w K. oraz „P.” spółka z o.o. w W. popełnionego przez prezesa zarządów tych spółek J. K.. Na rachunek bankowy „P.” spółka z o.o., której prezesem zarządu był R. H. założony w Banku wpłynęły środki pochodzące z dokonanych na jej rzecz cesji w kwocie nie mniejszej 228.080, 52 zł” (s. 63 – 65 uzasadnienia).

Natomiast Sąd odwoławczy chociaż przyznał, że w niniejszej sprawie przyjęcie środków pochodzących z przestępstwa miało miejsce, to jednak nie podzielił stanowiska Sądu I instancji co do możliwości przypisania R. H. czynu z art. 299 § 1 k.k. W tym zakresie podniósł między innymi: „Sąd Okręgowy ustalił, że do wyrządzenia szkody majątkowej przez J. K. w majątku zarządzanych przez niego spółek doszło w momencie zawarcia ze współoskarżonym R. H. i A. R. umów przelewu wierzytelności. Jak przyjął, obie spółki znajdowały się już wówczas w złej sytuacji finansowej. (...) Pozbawienie każdej z nich należnych im środków

finansowych równoznaczne było z powstaniem w ich majątkach konkretnych, wymiernych szkód. To, że dłużnicy spółek A. i P., poinformowani o zawartych umowach, zwalniali się ze swoich zobowiązań przelewając czy wpłacając pieniądze na rachunki bankowe spółek współoskarżonych R. H. i A. R. było prostym następstwem działania oskarżonego J. K., stanowiło zamierzony jego skutek, efekt. Temu służyły przecież umowy przelewu wierzytelności zawarte bez ekonomicznego uzasadnienia i nieekwiwalentne. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że był to końcowy etap realizacji przestępstwa nadużycia zaufania przypisanego oskarżonemu J. K.. (...) Popełnienie tego przestępstwa przez J. K. nie byłoby możliwe bez czynności podjętych przez oskarżonych R. H. i A. R., bez określonej współpracy z nimi. Polegało to nie tylko na podpisaniu umów przelewu wierzytelności w okolicznościach i na warunkach, o jakich była mowa wyżej, ale także na przyjęciu na rachunki bankowe spółek zarządzanych przez tych oskarżonych pieniędzy od dłużników spółek A. i P.. W tym wyrażało się ich współdziałanie z oskarżonym J. K. w popełnieniu przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. czy to na zasadzie art. 21 § 2 k.k. czy to udzielonej mu w tej mierze pomocy (art. 18 § 3 k.k.). Obejmowało ono zarówno podpisanie umów przelewu wierzytelności, jak i przyjęcie pochodzących z nich środków (pieniędzy). Co za tym idzie zachowanie to w każdym z tych rozważanych aspektów nie mogło i nie powinno być traktowane jako odrębny czyn. Jak się wydaje, ten sztuczny zabieg był wynikiem wyłącznie tego, że nie zachodziły podstawy do przypisania współoskarżonym odpowiedzialności na płaszczyźnie art. 296 § 1 i 2 k.k. (...) z uwagi na to, że żadne z nich swoim działaniem nie doprowadziło do wyrządzenia w majątku spółek P. i A. znacznej szkody majątkowej. (...) Przyjmując na rachunki bankowe zarządzanych przez siebie spółek pieniądze od dłużników spółek oskarżonego J. K. tak R. H., jak i A. R. nie realizowali zatem znamion odrębnego przestępstwa - zakwalifikowanego w zaskarżonym wyroku z art. 299 § 1 k.k. Wpływ tych środków stanowił proste następstwo zawartych przez nich umów przelewu wierzytelności. Był to skutek ich zachowania. Temu służyły podjęte przez nich działania, w tym celu zostały zrealizowane. (...) cesje wierzytelności były sposobem na uzyskanie tych środków. Co za tym idzie zachowanie oskarżonych polegające na podpisaniu umów przelewu wierzytelności nie mogło być rozpatrywane w kategoriach odrębnego

czynu zabronionego (czynu bazowego w rozumieniu art. 299 § 1 k.k.), z którego pochodzić miały przyjęte przez nich wartości majątkowe zakwalifikowane przez Sąd pierwszej instancji jako „brudne pieniądze”. Podpisując umowy przelewu wierzytelności, a następnie przyjmując należności wynikające z tych umów oskarżeni działali na szkodę spółek P. i A.. Wykluczało to możliwość przypisania oskarżonym odpowiedzialności za przestępstwo z art. 299 § 1 k.k.” (s. 65 – 67 uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji).

Skarżący Prokurator Okręgowy we Wrocławiu trafnie zarzucił, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż oskarżony R. H. przyjmując na rachunek bankowy zarządzanej przez siebie spółki pieniądze od dłużników spółek oskarżonego J.K., nie zrealizował znamion odrębnego przestępstwa - z art. 299 § 1 k.k., gdyż „wpływ tych środków stanowił jedynie proste następstwo zawartych przez nich umów przelewu wierzytelności”. Ma rację skarżący gdy podnosi, że w realiach niniejszej sprawy przestępstwem bazowym dla czynu z art. 299 § 1 k.k. zarzucanego oskarżonemu R. H. były występki z art. 296 § 1 k.k. przypisane J. K., polegające na nadużyciu uprawnień i wyrządzeniu spółkom „P.” i „A.” szkody majątkowej znacznych rozmiarów, w wyniku dokonania nieuzasadnionych ekonomicznie i nieekwiwalentnych rozporządzeń majątkiem tych spółek w postaci przysługujących im wierzytelności, poprzez podpisanie kilkudziesięciu umów cesji na rzecz spółki „P.” i „A.”. Przyjęcie zaś na rachunek spółki „P.” środków stanowiących wykonanie zobowiązań przez dłużników należy uznać za realizację znamion odrębnego przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przez oskarżonego R. H..

Przechodząc do analizy możliwości wypełnienia przez oskarżonego R. H. ustawowych znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. należy przypomnieć, że przestępstwo to popełnia - „Kto środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmuje, posiada, używa, przekazuje lub wywozi za granicę, ukrywa, dokonuje ich transferu lub konwersji, pomaga do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku”.

W dominującym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że aby możliwe było przypisanie tego przestępstwa, to należy wykazać spełnienie konkretnych warunków. Mianowicie, wartości majątkowe stanowiące przedmiot czynności wykonawczych mają pochodzić z „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”, przez co należy rozumieć korzyści pochodzące bezpośrednio [gdy wartości majątkowe zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego], albo też pośrednio [gdy ujęcie więzi korzyści z jej źródłem jest luźniejsze] z popełnionego przestępstwa. Celem przepisu art. 299 § 1 k.k. jest przeciwdziałanie zjawisku wprowadzania do legalnego obrotu gospodarczego lub finansowego wartości majątkowych pochodzących z zysków osiągniętych z popełniania innych przestępstw, zaś przesłanką odpowiedzialności za „pranie brudnych pieniędzy” jest podjęcie przez sprawcę czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku tych wartości. Realizację znamion czynu z art. 299 § 1 k.k. zatem wiązać ściśle należy z takim zachowaniem sprawcy, który realizując czynności wykonawcze określone tym przepisem, zamiarem swoim obejmuje bądź to unicestwienie, bądź co najmniej stworzenie istotnej przeszkody utrudniającej stwierdzenie ich przestępczego, bezpośredniego, bądź pośredniego pochodzenia lub miejsca ich umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku (*por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, OSNKW 2014, z. 1, poz. 1; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2022 r., IV KK 87/22, LEX nr 3418381; z dnia 30 listopada 2017 r., IV KK 272/17, LEX nr 2434470; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II KK 226/09, LEX nr 590212*).

Istotne stanowisko z punktu widzenia przedmiotowej sprawy zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 24 czerwca 2015 r. (I KZP 5/15, OSNKW 2015, z. 7, poz. 55), w której stwierdził, że ujęty w art. 299 § 1 k.k. zwrot „które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku”, odnoszący się do przedmiotu przestępstwa, dookreśla tylko „inne czynności”, a zatem nie ma prawnego znaczenia dla czynności wykonawczych nazwanych, takich jak - przyjęcie, przekazanie lub wywóz za granicę, pomoc do

przenoszenia własności lub posiadania. Wskazał też Sąd, że przedmiotem przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. mogą być przechowywane na rachunku bankowym środki pieniężne do wysokości równej wartości korzyści majątkowych, których dotyczyła czynność wykonawcza. A zatem, wystarczające jest więc wykazanie, że sprawca „przyjął” na rachunek bankowy takie korzyści - nie trzeba wykazywać wówczas, iż został spełniony warunek „udaremnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia”.

Za przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią pojęcia pochodzenia wartości majątkowych przemawiają także regulacje międzynarodowe. Polska jest stroną Konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, ratyfikowanej na podstawie ustawy z dnia 27 października 2006 r. (Dz. U. Nr 237, poz. 1712). Według postanowień tej Konwencji (art. 1 lit. a) „dochody” oznaczają każdą korzyść ekonomiczną pochodzącą lub uzyskaną bezpośrednio lub pośrednio z przestępstw. Natomiast „przestępstwo bazowe” oznacza każde przestępstwo, wskutek którego zostały uzyskane dochody, które mogą być przedmiotem przestępstwa prania pieniędzy (zob. J. Duży, *Korzyść w przestępstwie prania pieniędzy*, *P i Pr.* 2010, Nr 12, s. 39). W doktrynie również zwraca się uwagę, że „Do realizacji znamion z art. 299 § 1 k.k. nie jest konieczne działanie w celu wprowadzenia „brudnych pieniędzy” do legalnego obrotu. Odpowiedzialności karnej podlega więc także sprawca, który ukrywa pieniądze lub je przyjmuje także w innym celu (np. osiągnięcia korzyści majątkowej). *Ratio legis* omawianego przepisu – jak trafnie wskazuje orzecznictwo – sprowadza się do objęcia kryminalizacją każdego z etapów procederu, a zatem także samej fazy lokowania-inwestowania takich środków” (por. W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz Tom III*, Warszawa 2008, s. 671; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 listopada 2017 r., II AKa 289/17, LEX nr 2412810).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza, że ustalenia Sądu I instancji mogą wskazywać - na gruncie realiów dowodowych sprawy – iż po stronie R. H. zostały zrealizowane ustawowe znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. Świadczą o tym chociażby takie okoliczności, że w wyniku podpisania w/w umów cesji wierzytelności doszło do wpłaty środków

pieniężnych na konto bankowe spółki należącej do R. H., zaś przyjęte na to konto środki pochodziły z popełnionych przez J. K. czynów przestępczych, udowodnionych w tym samym postępowaniu karnym. Oskarżony R. H. miał świadomość tych faktów, co wynika chociażby z logicznego ciągu kolejnych podejmowanych przez niego działań. Oczywiście kluczowe znaczenie może mieć ustalenie, czy oskarżony był świadom tego, że na konto należącej do niego spółki wpływają pieniądze pochodzące z przestępstwa. Za przyjęciem jednak świadomości R. H. w tym zakresie może przemawiać chociażby zawarcie przez niego z J. K. umów cesji nienależnie uzyskanych wierzytelności. Trudno logicznie zakładać, że oskarżony nie miał świadomości, jakim celom będą służyć podpisane cesje w sytuacji, gdy jego spółka nie miała żadnych wierzytelności wobec spółek należących do J. K.. W konsekwencji więc, R. H. wiedział, że przyjmuje na konto bankowe spółki „P.” pieniądze o przestępnym pochodzeniu. W podsumowaniu tych rozważań uprawnione jest stwierdzenie, że dla przypisania oskarżonemu R. H. przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. wystarczające może być ustalenie, iż jego aktywność, w tym podpisanie umów cesji nienależnych wierzytelności oraz udostępnienie rachunku bankowego swojego przedsiębiorstwa, na które dokonywano nienależnych wpłat, stanowiło realizację przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie (co do czynu z art. 299 § 1 k.k.) do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu w postępowaniu odwoławczym, w toku którego Sąd ten rozpozna wniesioną przez obrońcę apelację (w części, w jakiej nastąpiło przekazanie), będzie mieć też na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesioną apelację, jak i w sytuacji uznania jej za chybioną, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż wszystkie zarzuty poddał rzetelnej kontroli.

